

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druck i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 21 marca 1931

Nr. 34

Nowe źródło dochodu dla Państwa.

Zwiększenie konsumpcji alkoholu.

Przed kilku dniami w Sejmie większością głosów, na którą oczywiście składa się sanacja, przeszła ustawa, znosząca ograniczenia w sprzedaży alkoholu. Z równym pośpiechem, z jakim uchwalila sanacja po całonocnym posiedzeniu traktat likwidacyjny z Niemcami, również po całonocnym posiedzeniu preferowała ona zmiany ustawy antyalkoholowej.

W wyniku dyskusji w Sejmie z wyjątkiem BB. wszystkie kluby oświadczyły się przeciwko projektowi, został on jednak przyjęty przez większość rządową. Zaakceptowano jedynie kilka poprawek, zgłoszonych przez posłankę BB., p. Wiśniewską. Poprawki te domagały się, aby wyjątki z zakazu alkoholu w zabudowaniach kolejowych ograniczyć do wagonów restauracyjnych i restauracji kolejowych pierwszej i drugiej klasy, stacji węzłowych, końcowych i granicznych, w godzinach, które określi rozporządzenie wykonawcze.

Druga poprawka zmierza do tego, aby podczas transportów wojskowych władze mogły zabronić wyszynku w odpowiedniej odległości od koszar, w bufetach stacyjnych i restauracjach. Trzecia poprawka mówi, że koncesja na sprzedaż alkoholu w restauracjach i bufetach kolejowych może być cofnięta również na żądanie ministra komunikacji, o ile gospodarz lokalu nie zastosuje się do zarządzeń ministra, dotyczących wyszynku alkoholu. Przyjęto również poprawkę pos. Dyboskiego, by liczbę szynków ustanowić na 20.000, a nie 22.000.

Co wprowadza ustawa.

Wszystkie te poprawki nie wiele zmieniły projekt rządowy.

Ustawa, uchwalona przez sanację, w pierwszym rzędzie znosi zakaz sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele, utrzymując go jedynie w dni świąteczne od godz. 6-tej rano do 2-giej po poł. czyli w porze nabożeństw.

Dalej podwyższa ustawa ilość punktów sprzedaży alkoholu, który było dotąd 12.500 — na 20.000, a więc niemal dwukrotnie.

Wreszcie dozwala ustawa na wzbronioną dotąd sprzedaż alkoholu na stacjach kolejowych, z czego poprawka pos. Waśniewskiego wyłącza restauracje III-ej klasy (z wyjątkiem stacji węzłowych i końcowych) oraz dozwala na sprzedaż alkoholu w bufetach wojskowych.

Z innych ważniejszych postanowień ustawy należy wymienić podwyższenie procentu alkoholu w piwie z 2,5 proc. na 4,5 proc. oraz wprowadzenie humorystycznego wprost postanowienia w art. 1., że nie wolno sprzedawać trunków, zawierających powyżej 45 proc. alkoholu, z jednoczesnym jednak dozwoleńiem sprzedaży spirytusu na cele lecznicze, naukowe i... domowe! A więc właściwie nie ma żadnych ograniczeń.

Uchwalona została ta ustawa wbrew opinii Episkopatu polskiego i wbrew zdecydowanemu stanowisku całego szeregu zrzeszeń społecznych. Zniesienie tych ograniczeń ma wzmocnić zużycie alkoholu w Polsce i w ten sposób zwiększyć dochody skarbu państwa.

Na to tworzy się nowych 8 tysięcy wyszynków i miejsc sprzedaży alkoholu.

Uchwalona ustawa alkoholowa uzupełnia doskonale program gospodarki finansowej obecnego rządu. Składa się on obecnie z trzech głównych punktów:

1. zniżka poborów urzędniczych,
2. nowe podatki,
3. podniesienie konsumpcji alkoholu.

Z tego ostatniego źródła, to jest ze zwiększonej konsumpcji alkoholu, mają płynąć skarbowi Państwa też nowe dochody. Niech tam ludziska piją i upijają się i marnotrawią grosz swój na własną zgubę, byle Państwo miało czem łącać swój budżet. Ta zmiana ustawy antyalkoholowej najdobitniej znów ilustruje cały obecny system gospodarki finansowej kraju.

Z poniedziałkowego posiedzenia Sejmu.

Sprawa ustawy „antyalkoholowej“.

Warszawa. Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu zajęła przede wszystkim sprawa ustawy „antyalkoholowej“, która została przegłosowana w trzecim czytaniu.

Posłowie Klubu Narodowego z naciskiem podkreślili stanowisko Episkopatu, przeciwstawiającego się tej ustawie.

Po obszernej dyskusji przyjęto ustawę emerytalną.

Min. Matuszewski oświadczył, że ustawa ta jest

— Przyjęcie ustawy emerytalnej.

początkiem szeregu ustaw, zmierzających do realizacji budżetu. Konieczne jest ograniczenie świadczeń państwa na rzecz społeczeństwa, zwłaszcza, że wydatki osobowe stanowią prawie 90 procent budżetu.

Następnie załatwiono szereg spraw drobnych. M. in. przyjęto ustawę, nadającą zwolnionym robotnikom rolnym prawo korzystania z dotychczasowego mieszkania w ciągu dwóch miesięcy i odrzucono wniosek Klubu Chłopskiego o obniżenie waloryzacji rent na włościach rentowych w b. dzielnicy pruskiej.

Wniosek Klubu Chłopskiego w sprawie przewłaszczenia osad na Pomorzu i w Poznańskim.

Pos. Sytas (B.B.) referował wniosek klubu chłopskiego w sprawie przewłaszczenia osad przez b. urzędy osadnicze wzgl. Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu. Wniosek ten wzywa rząd, aby dokonał bezzwłocznie przewłaszczenia w województwach poznańskim i pomorskim wszystkich osad, sprzedanych swego czasu przez powyższe urzędy, przeprowadzenia ponownego szacunku i żądania dopłat uiszczonych już cen kupna. Referent wnosí w imieniu komisji o odrzuceniu tego wniosku, motywując to tem, że po uwzględnieniu tego hektarziem wypadłby po kilka złotych, wskutek czego skarb państwa byłby silnie poszkodowany, a pewne grupy osadników uprzywilejowane. Min. reform rolnych jest za przewłaszczeniem, lecz po uprzednim oszacowaniu gruntu. Komisja, uznając ciężkie położenie osadników, uchwa-

liła wniosek, wzywający rząd do zbadania sprawy osadnictwa celem poczynienia rozległych ulg. Po przemówieniu posłów Rząsy i Kaweckiego zabrał głos min. reform rolnych, Kozłowski, który wyjaśnił, iż przeszło 100 nabywców weszło na drogę sądową z Ministerstwem Reform Rolnych. Wydaje się wręcz niewłaściwym, aby równocześnie sprawy te były w Sejmie rozpatrywane pod kątem widzenia społecznego czy politycznego. Dlatego minister całkowicie przychylił się do wniosku komisji, że należy przejść do porządku nad wnioskiem mniejszości. W sprawozdaniu przyjęto wniosek komisji. Poseł Kamiński (B.B.) referował wniosek stronnictw ludowych o zwolnienie od podatku na trzy lata gospodarstw, powstałych z parcelacji. Izba odrzuciła wniosek mniejszości, przyjęto natomiast wniosek komisji.

Senat ratyfikował traktat z Niemcami.

Warszawa, 17. 3. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu m. in. przystąpił tenże do projektu ustawy, ratyfikującej porozumienie warszawskie między Polską a Niemcami. Po przemówieniu sprawozdawcy, sen. Wielowieyskiego, przemówił min. spraw zagranicznych, p. Zaleski.

W dyskusji zabierali głos sen. Seyda, sen. Michajda, sen. Kulerski, przedstawiciel rządu Mrozowski i sprawozdawca sen. Wielowieyski, poczem przystąpiono do głosowania. Klub Narodowy zgłosił wniosek o imienne głosowanie. Ponieważ nie było dostatecznego poparcia tego wniosku, marszałek zarządził głosowanie. Znaczną większością głosów projekt ustawy, ratyfikującej umowy haskie i umowę likwi-

dacyjną z Niemcami, przyjęto.

Z kolei Izba przystąpiła do umowy gospodarczej z Niemcami. Referent sen. Wielowieyski podkreślił, że, chociaż umowa nie da obecnie tych korzyści (!!!), jakich mógł się po niej spodziewać rząd w chwili, gdy ją podpisywał, to jednak jest do zalecenia ze względu na naszą politykę światową i gospodarczą (!) Strat ona nam przynieść nie może. (?) Mówca wniósł o przyjęcie ratyfikacji zgodnie z uchwałą Sejmu. Po referacie sen. Wielowieyskiego w dyskusji zabrało głos kilku senatorów, poczem, po końcowym przemówieniu referenta Wielowieyskiego, Izba przyjęła projekt ustawy, ratyfikującej umowę gospodarczą z Niemcami.

Manifestacja Torunia przeciw umowie likwidacyjnej z Niemcami, Imponujące zebranie Narodowej Organizacji Kobiet.

Toruń. Dnia 13. bm odbyło się w Toruniu z inicjatywy Narodowej Organizacji Kobiet wielkie zebranie polityczne, na które przybyło przeszło 400 osób. Referaty wygłosili posłowie Stanisław Zieliński i Stefan Sacha.

Poseł Zieliński omówił wszechstronnie sprawę stosunków polsko-niemieckich na tle ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie oraz ostatnich umów likwidacyjnej i handlowej z Niemcami.

Pos. Sacha omówił ogólne położenie polityczne kraju po ostatnich wyborach. Obu mówców nagrodzono rzęśnistymi oklaskami.

Zebranie to obudziło szerokie zainteresowanie wśród mieszkańców Torunia, co jest dowodem, że stolica Pomorza zdaje sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przynieść może Polsce zachodniej zawarcie ostatnich umów z Niemcami. Z drugiej strony, tak Toruń, jak i całe Pomorze zdecydowane jest przeciwstawiać się stanowczo wszelkim zakusom na umniejszenie polskości na tej ziemi. Podniosło to zebranie, któremu przewodniczyła prezeska N. O. K., p. Irena Kolanowska, zakończono odśpiewaniem kilku zwrotek „Boże, coś Polskę“.

Za i przeciw traktatowi z Polską wypowiadają się Niemcy.

Berlin, 19. 3. Frakcja parlamentarna partji państwowej uchwaliła zwrócić się do rządu Rzeszy z żądaniem przedłożenia jeszcze w ciągu bieżącej sesji Reichstagowi polsko-niemieckiej umowy handlowej do ratyfikacji.

W razie przyjęcia tego planu opozycja narodowa, t. j. stron niem. narodowe i hitlerowcy, reprezentowana przez 150 posłów, która urządziła secesję z parlamentu, zjawi się solidarnie na obradach w czasie głosowania, aby nie dopuścić do przyjęcia traktatu. Niezwłocznie po głosowaniu posłowie opozycji narodowej opuszczają salę obrad.

Bilans handlu zagr. za luty. Drobna nadwyżka wywozu.

Warszawa. Według tymczasowych obliczeń głównego urz. stat. bilans handlu Polski łącznie z W. M. Gdańskiem w lutym b. r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono 174 176 ton towarów, przyczem wartość przywozu wynosiła 116.566 tys. zł. W porównaniu do stycznia przywóz zmniejszył się w wadze o 104400 ton, w wartości zaś o 36882 tys. zł. Wywieziono w lutym 1.245.978 ton, przyczem wartość wywozu wyniosła 134.864 tys. zł. W porównaniu do stycznia wywóz zmniejszył się o 171529 ton, w wartości o 11625 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło w lutym 12.298 tys. zł.

Jak głosowano przy umowie likwidacyjnej?

Przeciw ratyfikacji układów haskich i umowy likwidacyjnej głosowali w Sejmie dnia 11 marca posłowie: Araszkiewicz, Babski, Balicka, Berezowski, Białoskórski, Bielecki, ks. Błazczyk, Bogdanowicz, Bojanowski, Bryła, Brzeziński, Cardini, Chądzyński, Choromański, Chrystowski, Czertwyrński, Cześcik, prof. Dąbrowski, Dembiński, Duro, Działuch, Fijałkowski, Godlewski Hip., Gorczak, Graczykowski, Grosmannówna, Grützmacher, Gruszczyński, Haremski, Hoffman Wład., Jakubowski, Jankowski Jan, Januszewski, Jasiukowicz, Jędrzejak, Kakowski, Kamiński Aleksander, Kawecki, Komarnicki, Kornecki, Kozubski, Krzyżowski, Kuliński, Lasota, Lech, Lewandowski Ab., Liwo, ks. Łosiński, Madejczyk, Makulski, Margut, Marjański, Matloch, Mazur, Michałkiewicz, Milik, Nosek, Nowodworski, Osada, Pawlak, Pawłowski, Peplowska, Petrycki, Pobożny, Ponikowski, Poprawa, Przanowski, Roguszczyk, Rój, Róg, Rutka, Rybarski, Rymar, Sacha, Sachs, Stachnik, Stahl, Staniszkis, Stępa, Stroński St., Strzetelski, Stypulkowski, Szturmowski, Wierczak, Winiarski, Witkowski, Wojtasik, Wróbel, Zieliński St., Zwierzyński (poseł Pietrzyński z powodu choroby nieobecny).

Za ratyfikacją głosowali: Augustyński, Baczyński, Bałabówna, Berbecka, Bętkowski, Bien, Bierczyński, Biluchowski, Birkenmayer, Blyskosz, Boczon, Boerner, Bogusławski, Borecki, Bura, Byrka, Car, Chamiec, Ciszak, Czapiński, Czernichowski, Czerniński, ks. Czuj, Dabulewicz, Dąbrowski Jan, Dąbrowski Stefan (z Pomorza), Dąbrowski Marjan, Długosz, Dobrowolski Kaz., Dobrzański, Dratwa, Duch, Dyboski, Dzieńszuszycki, Franż (Niemiec), Galica, Gdula, Gliński Gor-

czyca, Gorzkowski, Gosiewski, Graebe (Niemiec), Grodzicki, Grzeczmarowski, Grzesik, Grzymała, Gwiżdż, Habuda, Halif, Hanebach, Henisz, Hołówek, Hołyński, Horzyca, Jaeger, Jakowski, Jankowski Al., Janowski, Jarczyk J., Jarczyk Rob., Jaros, Jaroszewiczowa, Jasiński, ks. Jaworski, Karkoszka, Kielak, Kirtiklisowa, Kleszczyński, Klich, Kobiernik Kociuba, Koniarek, Koniczko, Koperski, Kozłowski Janusz, Krasicki, Krawczyński, Kryński, Krzeszowski, Kuc, Kuzyk, Kuźma, Kühn, Laskowski, Lewin, Limberger, Lubomirski, Łaguna, Łazarski, Łucki Stan., Madeyski, Małynicz, Marczyńska, Markiewicz, Meduna, Mękariski, Michalski A., Miedziński, Minkowski, Moczulski, Moraczewska, Morawski, Mroczkowski, Niedziatkowski, Nowicki, Osinski, Pacholczyk, Paschalski, Perkowicz, Pers, Pewny, Piekarski A., Pieracki B., Piłsudski, Pimonow, Płoczek, Podosi, Polakiewicz, Pomianowski, Poniałowski, Potoczek, Poźniak, Promis, Prystor, Psarski, Puławski, Radliński, Radziwiłł, Rakowski, Reger, Reus, Rosmaryn, Rozumek, Rothenstreich, Rożański, Różak, Rubel, Rudziński, Róska, Sanojca, Serafinowicz, Siedlecki, Siemiński, Sieradzki, Skrypnik, Sledziński, Sławek, Składkowski, Snopczyński, Sobczyk, Sommerstein, Sowiński, Stangreiciak, Staniawicz, Stankiewicz, Starzak, Starzyk, Stefaniak, Stępiński, Stępowicz, Syta, Szajer, Szaniawski, Szawlewska, Szczerkowski, Szpiganowicz, Szymonowski, Szyszko, Świeżawski, Tebinka (z Pomorza), Telesiński, Thon, Tołpycho, Tomaszewicz I., Wagner, Walewski, Wartalski, Waryński, Wasniewski, Wiślicki, Wójtowicz, Wolska, Wystouch, Zahajkiewicz, Ziętek I., Ziętek J., Zembracki, Zuławski.

Wstrzymali się od głosowania ze względu na wyborców tutejszych, postawili z BB. Jeszke, Surzyński, Boczoń i in.

Antypolskie manifestacje w rocznicę plebiscytu górnośląskiego.

Berlin, 16. 3. Dziennik „Montag Morgen” z dn. 16 bm. ogłosił korespondencję z Gliwic, w której m. in. podaje:

Na G. Śląsku oczekuje się nadchodzącego piątku, w którym to dniu przypada 10-ta rocznica plebiscytu na G. Śląsku, z największą troską i poważną obawą. Koła prawicowo radykalne noszą się z zamiarem wyzyskania tej rocznicy jako pretekstu do urzędzenia wielkich nacjonalistycznych i antypolskich manifestacji. Już od tygodnia w kołach prawicowych i narodowych związków studentów oraz młodzieży rozwija się energiczną propagandę. Koła te stawiają sobie za cel — tak przynajmniej twierdzą — skupić wszystkie siły, które przed 10 laty prowadziły akcję obronną podczas plebiscytu i krwawych walk górnośląskich Selbstschutzu. W rzeczywistości zaś dążą one tylko do wywołania awantury, zwróconej przeciw Polsce i wszystkim nienacjonalistom. Punktem centralnym manifestacji jest t. zw. obchód Marchii Wschodniej, urządzony przez związek Wszechniemców w Gliwicach, na którym przemawiać mają Hugenberg, radca Ciass oraz dr. Kleiner z Bytomia. Początkowo chciano sprować jeszcze przywódcę austriackiej Heimwehry, ks. Starhemberga. Obecnie jednak — jak się zdaje — wyznaczono się tego nietaktu, jednakże już pozostała część programu wystarcza, aby uwydatnić czysto prowokacyjne tendencje obchodu.

Poważnie myślące koła górnośląskiej ludności zdają sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że taki obchód musi wpłynąć na nowe, bardzo poważne zakłócenie stosunków z Polką. Wielce tajemnicze jest to, co

panowie Ciass i Hugenberg chcą właściwie „obchodzić” w Gliwicach. Wynik głosowania z przed 10 lat, podczas którego 597 gmin głosowało za Polską, a 664 za Niemcami, i w którym to stosunku G. Śląsk został podzielony między Polskę, a Niemcy, nie może być chyba dla nich pretekstem do obchodu. W przeciwnieństwie do uroczystości plebiscytowych rządu Rzeszy, w uroczystościach nacjonalistycznych nie chodzi bynajmniej o stwierdzenie wierności tego obszaru, który pozostał przy Rzeszy, lecz tylko o zwykłe pobrząkiwanie szabelką i hecę antypolską. Chyba łatwo zrozumieć, że G. Śląsk chętnie zrzekłby się tego rodzaju obchodu.

W dziesiątą rocznicę plebiscytu na G. Śląsku. — Niemcy nawołują do pogotowia.

Berlin. W dziesiątą rocznicę plebiscytu na G. Śląsku odbył się w Norymberdze manifestacyjny obchód, w którym m. in. wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, Reichswehry oraz kościołów wszystkich wyznań. Przemówienia wygłosili landrat dr. Urbanek z Bytomia i nadburmistrz Norymbergi, dr. Luppe.

W przemówieniu swem dr. Urbanek podkreślił, że naród niemiecki już teraz powinien znajdować się w pogotowiu, aby w decydującej chwili przez solidarną manifestację swej woli poprzeć żądanie rewizji traktatów pokojowych.

Zgromadzeni przyjęli następnie rezolucję, protestującą przeciwko wykreślonemu w traktacie wersalskim granicom niemieckim a polskim G. Śląskiem.

Nowa prowokacja ministra Treviranusa.

Królewiec, Wrocław i Wiedeń trzema wypadkami bramami na wschód Europy!

Od kilku dni opinia polska poruszona była wiadomością o niedopuszczalnym i sprzecznym z międzynarodowymi umowami ogłoszeniu przez szereg radjostacji niemieckich odczytów i przemówień o charakterze wyraźnie agresywnym.

O charakterze poszczególnych przemówień świadczy mowa, wygłoszona w dniu 10 bm o godz. 20-tej z radjostacji Koenigswusterhausen przez znanego i ostawionego min. Treviranusa. Mowa ta pod względem agresywności i zaczepności tonu nie ustępuje w niczym żadnemu z poprzednich jego wystąpień, które obudziły tak ostre i zdecydowane echo protestu w całym społeczeństwie polskim.

Na wstępie swego przemówienia Treviranus poświęcił kilka słów historii, stwierdzając, iż ziemie zachodnio polskie uważa za ziemie praniemieckie (?).

ze zasięgi kolonizacyjne Niemiec sięgały w różnych czasach poza Lwów, a Fryderyk Wielki nie potrzebował nawet niemieczyć ziem, przez siebie przyłączonych. Królewiec, Wrocław i Wiedeń były trzema bramami wypadu niemieczyzny na wschód Europy.

Traktat Wersalski zerwał brutalnie więzy, które łączyły Niemcy ze wschodem Europy. Otwarto krwawiące rany organizmu narodowego. Ten stan musi się zmienić.

Kilkomiesięczne dyktando wersalskie nie może zmienić procesu dziejowego. Ten nieszczęśny i tymczasowy stan na wschodzie musi się skończyć. W chwili obecnej konieczny jest powrót do tradycji fryderycjańskich. Należy stworzyć silny wał graniczny i osiedleńczy.

NIEWIDOMY ŚWIADEK.

(Ciąg dalszy.)

Jeden tylko niewidomy grajek, którego w charakterze świadka przyprowadzono do sali, wierzył w to...

Dwunastu przysięgłych zasiadło i wybrano jedno-myślnie na przewodniczącego Mr. Dawida Linton'a, niemłodego już, z bladą twarzą i czarnym zarostem człowieka. Był to jeden z najznakomitszych obywateli miasta, cieszący się jako kupiec ogólnym poważaniem; piastował on różne godności, był przełożonym w gminie, opiekunem ubogich, wdów i sierót i t. d.

Podczas ostatnich rozpraw oskarżony uparczywie dowodził swej niewinności, powołując się na zeznanie Gilpina. Lecz widocznym było, że mało jest nadziei, aby zważyć było można silnie ugruntowane przekonanie. Nagromadzone przeciwko Prattowi dowody były zanadto obciążające... I w samej rzeczy, gdy przysięgli, po krótkiej, zaledwie kwadrans trwającej naradzie, powrócili do sali, przewodniczący odezwał się stłumionym, ostrym i dziwnie wzruszonym głosem:

— Według honoru i sumienia przysięgli uznają Tomasza Pratta, bez łagodzących okoliczności, winnym morderstwa, popełnionego na osobie Samuela

Roggersa z Bristolu!

Nagle rozległ się krzyk na ławie świadków. Wszyscy zwrócili się w tę stronę, a nawet i oskarżony.

Niewidomy żebrak stał tam pod wpływem gwałtownego wzruszenia.

Pozbawione światła gałki jego oczu wlepione były w jeden punkt, a w prawej ręce trzymanym kijem, wskazywał on na miejsce, z którego tylko co rozległ się głos przewodniczącego przysięgłych.

— Co to ma znaczyć? — zapytał surowo prezes sądu.

— Przypatrzcie się temu człowiekowi — wołał Gilpin — prawdziwy sąd Boży!... patrzcie na tego człowieka, który teraz mówił i na którego ja wskazuję!...

— Cóż dalej?

— To ten sam głos!

— Przecież nie będziesz chciał twierdzić, aby szanowny Dawid Linton...

— Nie znam jego nazwiska, lecz przysięgam Wszechmocnemu Bogu, że on jest tym, z którym na moście rozmawiałem!

— Człowieku, szalejesz chyba!

— Nie, nie, to jego głos! Jeśli on nazywa się Dawid Linton to jest mordercą, a Tomasz Pratt jest niewinny, jak to już pierwotnie twierdziłem.

Na ławie przysięgłych zaczęto wołać:

Wielkie zwycięstwo młodzieży narodowej w Warszawie.

Przygniatająca większość narodowa wśród studentów Uniwersytetu Warsz. W. S. H. i Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Warszawa, 16. 3. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, tyle razy już odkładane, na które sanacja przygotowywała wszystkie swoje siły, aby wykazać załamanie się wpływu młodzieży narodowej. Okazało się jednak, że wszystkie wysiłki sanacji nie zdołały opanować młodzieży.

Zaraz pierwsze głosowanie na przewodniczącego wykazało na 900 głosów narodowców, że jest około 400 sanatorów, komunistów i socjalistów. Wobec tego sanacyjny legion młodych zaczął prowadzić hałaśliwą obstrukcję, lecz przegrał się o bezsilności i uspokoił się. Zgromadzenie odbywało się dalej w zupełnym porządku.

O godz. 3-ciej nad ranem ukończono dyskusję nad sprawozdaniami zarządu i przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został kandydat młodzieży narodowej, Jerzy Kurcusz, który otrzymał 759 głosów. Kandydat sanacyjny otrzymał 332 głosy.

Wczoraj również odbyło się walne zgromadzenie Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlowej i tam również młodzieży narodowa była w decydującej większości. Przy wyborach do zarządu lista narodowa otrzymała 420 głosów, a lista sanacyjna 282.

Później odbyło się jeszcze zgromadzenie Zrzeszenia Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Na przewodniczącego zarządu wybrano kandydata młodzieży wszechpolskiej.

W obronie katolicyzmu.

O ideach, jakie ozywają obecnie olbrzymią większość młodzieży, świadczy wymownie burza, jaka się zerwała na sali, gdy student Wiatr (socjalista) postawił wniosek o zdjęcie krzyżów z audytorjów uniwersyteckich. Powstała nieopisana wrzawa. Na niefortunne wnioski rzucono się ze wszystkich stron i tylko dzięki interwencji przywódców młodzieży ochroniono go od dotkliwego poturbowania.

Zanaczyć wypada, że tej samej niedzieli rano 4,000 studentów wyższych uczelni warszawskich przystąpiło gromadnie do Komunii św. Głębokie przemiany wewnętrzne dokonały się wśród młodzieży, jeszcze kilkanaście lat temu ulegającej hasłom rozkładowym, występującym pod płaszczykiem pseudo-postępu. Dziś olbrzymia większość młodzieży stoi twardo przy wierze katolickiej i hasłach narodowych.

Pobyt na Maderze ma się ku końcowi.

„Wicher” odpłynął na Maderę. — Marsz. Piłsudski odbędzie na nim podróż morską.

Cherbourg. Do portu w Cherbourgu przybił polski kontrtorpedowiec wojenny „Wicher”. Statek wypłynął z portu w Gdyni i w Cherbourgu zatrzymał się przejazdem w drodze na Maderę, dokąd płylnie na żądanie marsz. Piłsudskiego.

Kontrtorpedowiec „Wicher” jest statkiem wojennym najnowszej konstrukcji.

W Cherbourgu zatrzymał się „Wicher” dwa dni, poczem odpłynął na Maderę. Statkiem tym ma się udać marsz. Piłsudski w podróż po Morzu Śródziemnym, w której odwiedzi kilka portów w Palestynie i Egipcie, w powrotnej zaś drodze do kraju ma zawinąć do kilku portów włoskich. Z Włoch już koleją, projektowany jest w maju wyjazd marsz. Piłsudskiego do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Traktat handlowy z Łotwą.

Warszawa, 18. III. Dziś nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowo-nawigacyjnego pomiędzy Polską, a Łotwą, podpisanego w Rydze 12. II. 1929 r. Powyższą wymianę dokonali ze strony polskiej minister spraw zagranicznych August Zaleski, ze strony Łotwy p. Olgert Groswald, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny republiki łotewskiej w Polsce.

Zamachy bombowe w stolicy Serbji.

Biłogród, 17. 3. Dziś rano między godz. 5 a 7 nastąpił w pobliżu gmachu rządu wybuch czterech bomb. Jedna z bomb wybuchła przed gmachem ministerstwa wojny, reszta przed gmachami akademii wojskowej.

Narazie donoszą o jednym zabitym oficerze oraz kilku rannych przechodniach.

— Pomocy! co prędzej!... Sir Dawid Linton zemdlał!...

Ogromne zamieszanie powstało w całej sali. Z tysiąca piersi rozlegały się okrzyki:

— Sąd Boży!... Sąd Boży! Linton mordercą, Pratt niewinny!... Sam Bóg przez niewidomego żebraka wskazał na niego!...

Nie pozostawało nic innego, jak odroczyć posiedzenie i kazać opróżnić salę.

Przez długi czas jeszcze zebrane przed gmachem sądownym tłumy gorąco rozprawiły o nadzwyczajnym wypadku i jak to zwykle się dzieje, gdy zamożny i wysoko w społeczeństwie postawiony człowiek upada, tak też i w tym wypadku naraz zaczęły odzywać się głosy, że dawno już trzeba było sprawdzić księgi handlowe Linton'a, że jego interesa są w bardzo złym stanie!... Przed godziną niktby się nie był ośmielił tak mówić.

I teraz dopiero wszystkim zrozumiałą się stała zbrodnia i jej powód...

Tymczasem sąd odbywał swe posiedzenie.

Rezultatem tej narady było, że tymczasowo odprawiono Pratta do więzienia, dopóki sprawa cała należycie się nie wyjaśni. Polecono wszakże obchodzić się z nim jak najlepiej i pozwolono mu widzieć się z rodziną, z czego skorzystała natychmiast nieszczęśliwa jego żona.

(Dokończenie nastąpi.)

Ostrożnie ze spółdzielniemi oszczędnościowo-budowlanemi!

W ostatnich czasach ukazały się w prasie codziennej płatne artykuły o spółdzielniach oszczędnościowo-budowlanych, pochodzące od tych spółdzielni, jakoby członkom swym udzielały długoterminowych pożyczek na cele budowlane, przyczem podawano nawet, kto z pożyczek takich już korzystał. Nie przecząc bynajmniej prawdziwości sporadycznych wypadków, w których garstka osób kredyty takie otrzymała, pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szan. Czytelników na działalność odnośnych spółdzielni.

Spółdzielnie te do podpisanego Związku nie należą i nie wiadomo nam, czy jakikolwiek inny Związek Rewizyjny spółdzielnie oszczędnościowo-budowlane przyjął w charakterze członków. Według naszych informacji, działalność spółdzielni oszczędnościowo-budowlanych oparta jest na t. zw. systemie oszczędnościowo-budowlanym. System ten polega na tem, że spółdzielnie wy pożyczają swym członkom według kolejności wzgl. pewnego klucza te kapitały, które do spółdzielni wpływają bądź to z wpłat na udziały, bądź z przymusowych oszczędności budowlanych, zebranych od członków. W celu przyciągnięcia jak największej ilości członków i zbierania kontraktów, zobowiązujących na długie lata do składania oszczędności, tak spółdzielnie same, jak i przedewszystkiem ich agenci niedostatecznie jasno uświadamiają przystępujących do spółdzielni członków o warunkach uzyskania pożyczek, przez co wprowadzają w błąd szerokie sfery, potrzebujące kredytu na cele budowlane wzgl. spłaty uciążliwych hipotek. Ponieważ spółdzielnie nie dają pewnej gwarancji, że członek w ściśle oznaczonym terminie otrzyma pożyczkę, spółdzielnie te szukają pomocy prasy, aby w ten sposób pozyskać nowych członków, bezkrytycznie wierzących w obietnicę udzielenia im pożyczek.

Na podobnych podstawach pracuje Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, „Własna Zagroda” w Poznaniu, „Strzecha” w Toruniu, Śląski Zw. Kredytowy w Tarnowskich Górach i Ha-Ce-Ge w Gdańsku, utrzymując szereg zastępców w Polsce.

Sprawa kas oszczędnościowo-budowlanych była tematem obrad na Sejmiku naszego Związku w roku ub., gdzie zapadła rezolucja, której wyjątek niżej przytaczamy:

„W obawie, aby niedostatecznie przygotowana akcja oszczędności celowych nie spowodowała zniechęcenia społeczeństwa do gromadzenia oszczędności na cele budowlane bez należytych podstaw finansowych, bez szczegółowo opracowanego planu zużytkowania zbieranych wkładów, kolejności udzielania pożyczek budowlanych lub oddawania mieszkań wzgl. własnych domków. Jednocześnie Sejmik apeluje do władz o wydanie prawnych zasad, dotyczących prac tego rodzaju instytucji”.

Ze względu na powyższe uwagi prosimy Szan. Czytelników o traktowanie reklam wzgl. płatnych ogłoszeń, pochodzących od spółdzielni oszczędnościowo-budowlanych, z wielką ostrożnością, tembardziej, że we władzach tych spółdzielni znaleźć się mogą osoby, nie zasługujące na zaufanie, a żerujące na łatwości szeroki warstw społeczeństwa, których nadzieja uzyskania pożyczki pociąga podobnie jak poszukujących szczęścia w różnych imprezach loteryjnych, organizowanych również przez pewne spółdzielnie, n. p. Powszechny Zakład Kredytowy we Lwowie. Spółdzielnia ta, jak wiadomo, nadużyła zaufania swych klientów i naraziła ich na poważne straty.

Za Związek Spółdzielni Zarobk. i Gospodarczych T. Z.
(—) Szalkowski (—) Koźlik.

40-letnia rocznica „Rerum Novarum“.

Poznań, 16. 3. Wczoraj w dniu uroczystości ku uczczeniu 40-rocznicy encykliki papieskiej Rerum Novarum i zjazdu katolickiego związku robotniczego odbyło się rano nabożeństwo w kościele farnym, odprawione przez ks. prymasa Hlonda, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru związku.

Następnie uczestnicy zjazdu pochodem przeszli przez miasto z orkiestrą i sztandarem.

W południe odbyła się w sali domu rzemieślniczego akademja, na którą przybył ks. prymas Hlond, w towarzystwie ks. Dymka, naczelnik wydziału wojewódzkiego Bielecki w zastępstwie nieobecnego w Poznaniu p. Wojewody, prezydent miasta dr. Kiedacz i in.

Akademję zagał ks. prałat Stychel, poczem zabrał głos ks. prymas Hlond. Ks. prof. Krawczyk mówił o 40 ej rocznicy encykliki Rerum Novarum. Następnie p. Metelski w imieniu zarządu głównego związku złożył hołd twórcy katolickiego ruchu robotniczego w Małopolsce ks. prałatowi Stychlowi. Wreszcie odczytano tekst depezy hołdowniczej do Ojca świętego.

Import bawełny dla Polski, Łotwy i Estonji przez Gdynię.

Sprawa importu surowca bawełnianego dla polskiego przemysłu włókienniczego przez Gdynię z pominięciem portów niemieckich wstąpiła obecnie w nowe stadium. Podjęte zostały mianowicie rokowania pomiędzy polskimi importerami bawełny, a Liwerpoolem w sprawie uregulowania dostaw surowca bawełnianego przez Gdynię jednolicie dla rynków północno-wschodniej Europy. Chodzi tu o zdobycie dla portu gdyńskiego transportów bawełny, przeznaczonych dla przemysłu włókienniczego Polski, Łotwy i Estonji. Rokowania te pozostają w związku z projektami rozbudowy Gdyni, a gdyby finalizacja ich nastąpiła w krótkim czasie, wówczas importerzy liczą się z tem, iż w ciągu r. 1931 już 1/7, a w r. 1932 1/3 całego zapotrzebowania bawełny dla włókiennictwa polskiego będzie mogła być skierowana przez Gdynię.

Sfery gospodarcze przeciw wydzierżawieniu chłodni gdyńskiej.

W związku z wiadomościami o zamierzonym przez rząd wydzierżawieniu grupie angielskiej chłodni portowej w Gdyni, informują, że sfery gospodarcze (organizacje rolnicze, związki eksportowe i Izby przem. handl.), wypowiedziały się jednogłośnie przeciw tego rodzaju zamierzeniom ze względu na uzasadnione obawy, że kapitał angielski uzyska, po opanowaniu chłodni, monopolowe stanowisko w handlu

eksportowym Polski i podporządkuje sobie polską produkcję rolniczą.

Dowiadujemy się też, że Państwowy Bank Rolny, posiadający poważną ilość udziałów chłodni, jest również kategorycznie przeciwny tej tranzakcji.

Którzy uczniowie uzyskają odroczenie służby wojskowej?

Warszawa. Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publ. rozesało do kuratorów okręgów szkolnych i do szkół akademickich odpis okólnika ministerstwa spraw wojskowych w sprawie przesunięcia terminów wcielenia do szeregów na rok szkolny 1931/32 dla studentów wyższych zakładów naukowych, zakładów teologicznych, uczniów wyższych klas i uczniów ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół średnich zawodowych.

Na podstawie zarządzenia M. S. Wojsk. odroczenia uzyskują: słuchacze zwyczajni (rezerwiści) wyższych zakładów naukowych, którym w r. 1931/32 pozostaje do ukończenia studjów ostatni rok, jak również absolwenci tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu. — Z pośród poborowych rocznika 1909 tym poborowym, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół, nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy lub ponowne przystąpienie do egzaminu. Podania w tych warunkach z odpowiednimi zaświadczeniami danych uczelni bądź też szkół średnich należy składać do odnośnych P. K. U.

Jak brzmi projekt ustawy o ochronie robotników rolnych?

Uchwalony onegdaj na Radzie ministrów projekt ustawy w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych ma na celu ochronę robotników rolnych oraz rodzin przed natychmiastowemi eksmisjami w końcu roku służbowego, przypadającego na chłodną porę roku.

Projekt nowej ustawy zgodny jest z zasadniczymi wytycznymi rozporządzeniami Prezydenta R. P. z kwietnia 1927 r., które utraciło w r. ub. swą moc prawną. Postanawia on, że robotnicy rolni, których umowy o pracę ustają z inicjatywy pracodawcy z dn. 31 marca danego roku i którzy do tego terminu zajmowali na podstawie tych umów mieszkanie służbowe, stanowiące część ich uposażenia, nie mogą być usunięci z tych mieszkań do 31 maja tegoż roku.

Ustawa obowiązywać ma do dnia 31 maja 1932 roku.

Projekt ten został wniesiony do Sejmu i uchwalony przez komisję.

Przeziębienie jako przyczyna wielu chorób.

Żyjemy w porze przedwiosennych roztopów, szczególnie sprzyjającej rozmaitym chorobom, powstałym przeważnie na tle przeziębienia. Mimo, że nowoczesna medycyna próbuje zwalczać przyjętą od wieków teorię przeziębienia, stara praktyka okazała się jednak słusniejszą.

Utrzymał się stary, a zawsze słuszny przepis higieniczny: głowę trzymać chłodno, a nogi ciepło. Istotnie, u bardzo wielu osób wpływ przeziębienia nóg ujawnia się bezpośrednio prawie mocnym kichaniem, jak gdyby ostrzegawczym znakiem. Profesor Rumpel dowiódł, że ciało, okryte wilgotną odzieżą, traci 3 razy więcej ciepła, aniżeli zupełnie obnażone. Przy bieganiu boso po lodzie i śniegu ubytek ciepła wynosi zaledwie jedną trzecią ubytku, jaki powoduje chodzenie w przemoczonych pończochach czy mokrem obuwiu. Inne doświadczenie wykazało, że w stopach jednej pary wełnianych pończoch potrzeba tyle ciepła, ile dla zagotowania litra wody o 60° ciepłoty. Przy noszeniu zatem przemoczonych wełnianych pończoch muszą nogi wypromieniować ze swej kwi całą tę ilość ciepła, jakiej potrzeba do osuszenia mokrych pończoch. Naturalnie następstwem przemoczenia nóg jest przeziębienie ciała, powodujące zarówno choroby dróg oddechowych, jak różnego rodzaju cierpienia reumatyczne.

Nietylko jednak przemoczenie nóg jest najczęstszą przyczyną przeziębienia, ale — i to w wyższym stopniu — stała wilgotność pończoch wskutek pocenia się nóg. W normalnych warunkach zdrowia gruczoły potowe działają wówczas tylko, kiedy nadmiernie rozgrzane ciało potrzebuje ochłodzenia. Pot spełnia wówczas doniosłą funkcję regulatora ciepłoty. Istnieją jednak stany chorobowe, które wyrażają się w postaci stale potliwych nóg i to zarówno latem jak i zimą. Ilość potu, wydzielanego przez nogi, jest bardzo duża, a to z powodu znacznej liczby gruczołów potowych, mieszczących się na podszewkach stóp. Wytwarzany przez gruczoły pot pozbawia organizm wielkiej ilości ciepła, powodując u osób cierpiących na przykrą tę doległość, chroniczne katary, bronchity, a nadewszystko cierpienia reumatyczne. Przeciwdziałać poceniu się nóg można nadewszystko drogą jak najczystszo icht utrzymywania. Codziennie ciepłe 20-minutowe kąpiele, można z mydłem, najlepiej t. zw. szarem, rozpuszczonem w wodzie, poczem zaraz opłukać nogi w zimnej wodzie, w której trzymać je tylko chwilę, a po wyjęciu nóg z wody, mocno je rozcierać aż do zaczerwienienia się skóry. Dobrze jest też codziennie z rana po wyjściu z łóżka, zanurzyć na chwilę nogi w zimnej wodzie, potem je rozetrzeć, osuszyć dokładnie i włożyć codziennie zmieniane pończochy, zawsze wełniane, w zimie grubsze, w lecie cienkie.

Niezawsze jest dobrze być modną.

Pani Bernardeau z Mans (Francja) miała bardzo przykrą przygodę, po której dobre kilka tygodni będzie musiała leżeć w szpitalu. Bandytci napadli biedaczkę, a gdy nie chciała oddać im pieniędzy, pocięli ją straszliwie nożami, zadając ponad trzydzieści ran.

Nieszczęśliwą kobietę od niechybnej śmierci uratował... staromodny, wyfiszbinowany gorset, z którym mimo rozkazów królowej mody nigdy rozstać się nie chciała.

W samej rzeczy noże bandytów zatrzymały się na stalowych bryklach i fiszbinach i żaden z organów wewnętrznych — dzięki temu — nie został naruszony.

GŁOS z HELU!

RODACY z CAŁEJ POLSKI składajcie ofiary na budowę kościoła morskiego w Helu!

Znając nas rybaków i nasze położenie i potrzeby budowy kościoła z Swojej bytności u nas na letnisku, wiecie, że prosimy o rzecz słuszną.

Wasze ofiary, to cegiełki na wzniesienie odpowiedniej świątyni, mającej stanąć w polskim morzu, patrzącej daleko poprzez fale bezbrzeżne i opowiadającej światu o potężnej i katolickiej Polsce.

Hel stracił przed 400 laty wiarę katolicką i swoją dawną świetność, lecz obecnie pod opieką Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wraca po długiej pokucie na łono Kościoła katolickiego i pragnie mieć swoją świątynię, któraby była ostoją katolicyzmu i polskości i pamiętała w modlitwach o rybakach i żeglarzach, spoczywających w głębinach morskich.

Kochani Rodacy! Wasza ofiarność znana i błogosławiona, już wielu was proszącym pomogła; niech i o nas rybakach wspomni i nas wesprze, gdyż pełnymi straż nad Bałtykiem i w znojmym i niebezpiecznym zawodzie morza skarby wam łowimy.

Dziękujemy wam serdecznie za dotychczasowe ofiary, a o dalsze gorąco prosimy, które przysyłajcie do P. K. O. 209599 lub do redakcyj gazet lub oddawajcie do Waszego Ks. Proboszcza, do p. wójta, nauczyciela z prośbą o wysłanie ofiar do Komitetu Budowy Kościoła.

Hel, to własność Wasza, to perła całej Polski! Dajcie więc ofiary na swój własny kościół helski, dajcie wszyscy bez wyjątku na budowę kościoła w morzu!

Dzienniki prosimy o przedruk.

Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Helu

Ks. Grzenia, Klemens Kohnke, Antoni Kohnke, Jan Jeżewski.

Harcerze polscy wybierają się do Pragi.

Praga. „Prager Presse”, półoficjalny organ rządu czeskiego, podaje: Przebywający obecnie w Pradze delegat harcerstwa polskiego, zawiadomił, że na tegoroczny międzynarodowy zjazd harcerstwa w Pradze przybędzie ogółem 3.000 polskich harcerzy.

Z dalszych informacji wynika, że punktem zbornym polskiej delegacji harcerskiej będą Katowice, skąd nastąpi gremjalny odjazd do Pragi.

Węgiel polski dla Szwecji.

Katowice. Tutejsze koncerty węglowe, jako to Skarboferm, Robur, Progress i inne uzyskały poważne zamówienia na dostawę 71.000 ton węgla do Szwecji po cenie 11 szyl. i 9 pensów za tonę. Zaznaczyć należy, iż kopalnie angielskie, które ubiegały się o te same dostawy zdołały uzyskać zamówienia tylko na 21 tys. ton.

Ojciec-niemowa na widok syna odzyskał mowę.

Jedenaście lat temu w szeregach 1 p. p. leg. walczyli mieszkańcy wsi Gurowo na Wileńszczyźnie syn i ojciec, Michał i Adam Okuszkowie.

W jednej bitwie Michał dostał się do niewoli, ojciec zaś jego był tylko kontuzjowany i stracił mowę.

Nieszczęśliwy niemowa przez wiele lat gospodarował ze swym bratem na rodzinnej ziemi, napróżno wypatrując syna. W końcu pogodził się z jego śmiercią.

W tych dniach do wsi Gurowo przybył jakiś podróżny, który podał się za Michała Okuszko. Otoczony tłumem ciekawych skierował się do rodzinnej zagrody.

Na widok syna ojciec niemowa zerwał się od stołu i rzucając się mu w ramiona nagle ku swemu i wszystkich zdumieniu zawołał: „Wielki Boże! więc zwróciłeś mi syna!”, poczem zaczął głośno krzyczeć i śmiać się.

Wieść o nagłym wyzdrowieniu kaleki lotem błyskawicy obiegła wieś, wywierając wielkie wrażenie.

Zainteresowany tym wypadkiem, przyjechał do Gurowa z dalekiej okolicy lekarz, który po zbadaniu starszaka orzekł, iż odzyskał on mowę pod wpływem silnego wzruszenia, utracił ją bowiem nie tyle z powodu doznanej kontuzji, ile pod wpływem silnego przerażenia w czasie eksplozji granatu.

Zwycięstwo kobiet tureckich podczas ostatnich wyborów.

Istotnymi zwyciężczyniami podczas ostatnich municipalnych wyborów stambulskich są kobiety. Prawo brania udziału w wyborach umożliwiło im wykazanie wysokich ich wartości społecznych, które zapewniły im sporą liczbę mandatów, a przy rozwinięciu z ich strony większej energii w prowadzeniu kampanii wyborczej, do której jeszcze nie dorosły, przywykłe do skromnego ukrywania swojej działalności, byłaby liczba zyskanych przez nie mandatów niewątpliwie znacznie większa. Nie tworząc samoistnego stronnictwa kobiecego, poszły one do urny wyborczej pod hasłem tych partyj, które przyobiecały im największe poparcie. W wyniku wyborów zostały cztery Turczynki radczyniami miejskimi i odrazu powołano je do czynnej pracy w komisjach higieny, wychowania i opieki społecznej.

Wczorajsze manifestacje w Poznaniu przeciw obchodowi „imieninowemu”

W czwartek wieczorem odbywał się na ulicach Poznania doroczny capstrzyk „imieninowy”. Capstrzyk zakończył się zbiórka na placu Wolności, w której wzięły udział dwa plutony żołnierzy z orkiestrami.

„Pierwszą Brygadę” zagrano dopiero wówczas, gdy po skończonej zbiórce nastąpił wymarsz w boczne ulice. Wywołało to natychmiastową i żywiołą kontrmanifestację ze strony publiczności, która o tej porze licznie przechadza się po placu Wolności i ulicach sąsiednich. Rozległ się potężny śpiew „Roty”, który zagłuszył zupełnie „Pierwszą Brygadę”.

Na plac Wolności zaczęły napływać tłumy, które wznosiły gromkie okrzyki na cześć gen. Józefa Hallera, Polski narodowej i praworządności. Padały również liczne okrzyki przeciw „sanacji” i Brześciowi. Manifestacje te w krótkim czasie przeniosły się na wszystkie dzielnice miasta.

Duży tłum zebrał się również przed domem, w którym mieszka gen. Józef Haller, manifestując żywo na jego cześć.

Na placu Wolności w pewnym momencie policja piesza i konna zaczęła interwenjować, rozpędzając tłum przy pomocy pałek gumowych. Kilka osób zostało przytem poturbowanych, a parę osób aresztowano.

Demonstracje trwały do godziny pół do 10-tej wieczorem.

Do manifestacji doszło też w kilku kawiarniach, gdzie zgromadzona publiczność wznosiła żywiołowe okrzyki ku czci gen. Józefa Hallera.

Do późnej nocy po ulicach miasta krążyły gęste oddziały policji pieszej i konnej.

Obrady komisji konstytucyjnej.

Warszawa. Na wtorkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej pos. Bittner (Ch. D.) interpelował, czy prawdziwe są pogłoski, że konstytucja miałaby być uchwalona w ten sposób, że w razie wniesienia przez Senat poprawek, Sejm miałby je przyjmować lub odrzucać na zasadzie art. 35 konstytucji. Gdyby tak było (Ch. D.) wycofa się z obrad nad konstytucją.

Przewodniczący pos. Makowski (BB.) odpowiedział, że przy rozstrzygnięciu kwestyj regulaminowych decydującymi czynnikami są marszałek Sejmu i komisja regulaminowa.

Na drugie pytanie pos. Bittner, czy rząd wogóle życzy sobie zmiany konstytucji, pos. Makowski zastąpił się orędziem Prezydenta przy rozwiązaniu Sejmu.

Następnie pos. Car wygłosił obszerny referat o technice prac, poczem rozdzielono referaty pomiędzy członków BB.

Na wniosek pos. Makowskiego BB. uchwalił zwrócić się do towarzyszów naukowych i specjalistów w dziedzinie prawa konstytucyjnego w formie ankiety w sprawie kwestyj, przedstawionych w referacie p. Cara.

Pos. Zwierzyński (Kl. Nar.) stwierdził, że art. 78 regulaminu nie przewiduje pojęcia ankiety ani możliwości zwracania się o opinię do organizacji.

Nad tem zastrzeżeniem BB. przeszło do porządku dziennego.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu z dnia 17. 3. 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco	stacja naładowała na Pomorzu.
Pszenica dworska	24.00—25.00
Żyto	18.50—19.75
Jęczmień targowy	19.00—20.00
Owies	17.50—18.50

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 17. 3. 1931 r.

Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	096—102
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	086—094
miernie odżywione krowy i jalówki	080—075
Cielęta kl. I.	124—130
kl. II.	114—120
kl. III.	100—110
Świnie kl. I.	124—130
kl. II.	118—122
kl. III.	104—116
Owce kl. I.	141—160
kl. II.	127—139

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 18. 3.

Placono w złotych za 100 kg.

Żyto	00.00—21.40
Pszenica	25.00—25.50
Jęczmień	21.00—22.00
Owies	19.75—20.75
Mąka żytnia	31.00—32.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.75—41.75
Otręby żytnie	15.75—16.75
Otręby pszenne	16.00—17.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Za okazane nam współczucie i za złożenie wienieców z powodu zgonu mojego najdroższego Meża i naszego kochanego Ojca oraz za tak liczny udział w pogrzebie, składamy wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać”

Pacóftowo, w marcu 1931 r.

RODZINA BARAŃSKICH.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 1 po połud. sprzedawca będzie w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 szafę do rzeczy i 1 stół,

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24 bm o godz. 12 w połud. sprzedawca będzie w Czerlinie za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maciore, 2 gęsi i sanie wyjazdowe.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Kalisza.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

2. K. 10/29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Lidzbarku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lidzbark karta 190 i 674 na imię mistrza stolarskiego Stanisława Bieleckiego i jego żony Wiktorji z Kosińskich, zam. w Lidzbarku, do równych części i praw zostanie

dnia 29 lipca rb. o godz. 10 przed połudn. odnośnie idealnej połowy Stanisława Bieleckiego, wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 39.

Nieruchomość Lidzbark k 190 jest położoną przy ul. Mostowej 8, składa się z domu mieszkalnego i ubikacji bocznych z podwórzem małym, roczna wartość użytkowa mieszkania 360 mk., nieruchomość jest zapisana pod nr. 165 księgi podatku budynkowego oraz pod nr. 435 matrykuły podatku gruntowego.

Nieruchomość Lidzbark k 674 składa się z parcel 42, 72, 313, 317, 366, 367, 371 o ogólnej powierzchni 1,16,90 ha. Czysty dochód 1,85 talarów, podatek gruntowy 53 fenigi, nieruchomość zapisana pod nr. 332 matrykuły.

Nieruchomość Lidzbark k. 190 ma pod nr. 435 matrykuły zapisany udział w niepodzielnych podwórzach do art. 133. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22-go listopada 1929.

Niniejszem wyzwa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdo-podobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie, zamiast do nieruchomości, tylko do uży-skanej ceny kupna.

Lidzbark, dnia 1 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie.

PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO RUDA, poczta Górzno, powiat Brodnica, podaje do ogólnej wiadomości, że **ceny na drewno opałowe i użytkowe są znacznie niższe.**

Drewno nabywać można poza licytacjami codziennie w godzinach urzędowych w kancelarii nadleśnictwa, tak za gotówkę, jak i na długoterminowy bezprocentowy kredyt.

PAŃSTWOWY NADLEŚNICZY.

KU UWADZE W. P. MŁYNARZY!

O ile zachodzą narzekania, że mąka jest za czarna, i że chleb w pieczeniu się nie udaje, pożądanym jest pierwszorzędne oszpicianie zboża, które to polega na maszynie szmerglowej.

O ile maszyna nie oczyszcza, pożądanym jest **NADŁOŻENIE TAKOWEJ MASZINY SZMERGLEM**, którą to pracę wykonuję na miejscu, jako też i **nakładam kamienie do śrutowania, zarazem przeprowadzam remont maszyn.**

Za solidne wykonanie daję gwarancję.

Ceny niskie i dogodne warunki spłaty.

Proszę żądać oferty.

HENRYK FAWREL, LUBAWA (POM)

Skrzynka pocz. 44. — Rynek 21.

Obwieszczenie.

Począwszy od wtorku, dnia 24-go marca rb.

są targi na świnie dla m. Nowegomiasta otwarte.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 20 marca 1931 r.

Magistrat

KURZĘTKOWSKI, burmistrz m.

W rejestrze handlowym oddział A. Nr. 182 wpisano przy firmie **ANTONI LUDWICKI**, Lidzbark, że

firma wygaśa.

Lidzbark, dnia 9 marca 1931.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym Dział A. Nr. 194 zapisano firmę: **WALERJA KUPNIEWSKA**, skład towarów kolonialnych i spożywczych, **LIDZBARK**, a jako właścicielkę firmy kupcową Walerję Kupniewską z Lidzbarka.

Lidzbark, dnia 9 marca 1931.

Sąd Grodzki.

Spółdzielnia Mleczarska w Rakowicach

z odp. ogr. zamierza **ODSPRZEDAĆ** część nieruchomości, tj

oberżę wraz z mieszkaniem, zajazdem i ogrodem.

Miejsce wycieczkowe przy głównym trakcie Nowemiasto—Lubawa. Kolej, poczta w miejscu.

Poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod adresem Zarządu z podaniem ceny kupna i bliższych warunków wpłaty.

Bliższych informacji udziela

Zarząd.

Blankiety wekslowe,

znaczki stempowe i znaczki pocztowe

ma stałe na składzie

KSIĘGARNIA „DRWĘCY”

NOWEMIASTO, Rynek 4.

Ostrzeżenie

z dnia 3 marca rb. podtrzymujemy nadal, gdyż były agent **ROMAN GRZONKOWSKI, NOWEMIASTO**, Kopernika 3, dotychczas nie zwrócił nam książeczki wypłaconego konta p. Sz. Nowemiasto, Mostowa 3, zawierającą marki kontrolne na sumę 874 zł.

G. korzystał z tych marek i wlepił w książeczki nowych klientów, a to:

p. O. Nowemiasto za 35 zł
p. G. Kuligi „ 30 „
p. P. Nielbark „ 20 „
p. Sz. Bratjan „ 20 „
p. B. Zajęczkowo „ 20 „

czyli razem za 125,— zł, które sobie przywłaszczył. Czy powyższe ostrzeżenie jest oszczędnym, rozstrzygnięciem sąd.

RAK, kontroler firmy „Singer” **BRODNICA.**

Niniejszem

nieważni

podpis mój na wekslu wysokości 500 zł, udzielony małż. Jozefowi i Tekli Kowalskim z Lipowca-Rumunki pow. Brodnica jako akceptantom.

PAWEŁ ZAWIERACZ, LIPÓWIEC-RMK.

Szan. Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, iż **SKŁAD MÓJ WYROBÓW TYTONIOWYCH**, z powodu sprzedaży domu, jest **przeniesiony DO ULICY 19 STYCZNIA U P. SYPNIEWSKIEGO. Władysław Szudziński.** Sprzedaż znaczków stempowych i blankietów wekslowych.

Szan. Obywatelstwu miasta **LUBAWY** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 19 bm. **otworzyłem przy ulicy Gdańskiej 10** (dawniej Stanisław Żuralski)

Salon fryzjerski dla panów i panów

oraz wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia, kreszę się

z poważaniem

KAZIMIERZ THIEM.

Panienci

mogą się zgłosić jako uczenice do szczyta i kroju.

PTASZYŃSKA z domu Lewandowska, m. damsko-krawiecka. **LUBAWA**, Kupniera 9 naprzeciw p. Galki.

Panienka

do wyuczenia się gotowania potrzebna od 1 kwietnia rb.

HOTEL BONA, Nowemiasto.

Potrębny

ordynarjusz

z dwiema posyłkami od 1. 4. 1931 r.

BARTCZAK, NAWRA-wioska

Poszukuję

chtopaka

do bydła, który zarazem będzie pomocnym przy dojeniu krow.

SLUPSKI, NIELBARK.

Poszukuję od zaraz

ucznia

rzeźnickiego. **MAKS MANIA,**

m. rzeźnički, **KURZĘTNIK.**

Ucznia,

syna uczciwych rodziców, przyjmie **L. KOZIKOWSKI** mistrz zegarmistrzowski **NOWEMIASTO.**

Potrębni dwaj

foranale

każdy z dwoma zaciężnikami (dziejwczyniami) do maj. **RUDA.**

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia od zaraz. Gdzie wskazać eksp. „Drwęca”.

Skład

z 2 pokojami lub bez przy ul. Kopernika 6 wydzierżawię od 1 kwietnia rb. **W. CZAJKOWSKI, Lubawa.**

ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE I KARNECIKI

DLA DZIECI SZKOLNYCH można odebrać w **BANKU LUDOWYM w Nowemmieście.**